

Orzeczenie

Sądu Najwyższego

z dnia 30 września 1922 r.

2023/1922

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia dr. F. Ochimowski.

Sędziowie: dr. E. St. Rappaport, St. Giżycki (referent), dr. A. Mogilnicki, St. Wituński, J. Jamontt, Br. Wisznicki, K. Berezowski, F. Falkiewicz. Podprokurator: B. Korsak.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adw. F. Paschalskiego i W. Rodysa, obrońców Hirsza *Pantola*, oskarżonego z cz. 1 art. 108 i 119 K. K., na wyrok Sądu Apelacyjnego Ziem Wschodnich z d. 29 maja 1921 r.

Sąd Apelacyjny Ziem Wschodnich wyrokiem z d. 29 maja 1921 r., zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Pińsku, skazujący mieszkańca m. Kobrynia, Hirsza *Pantola*, z cz. 1 art. 108 i z art. 119 K. K., na 5 lat ciężkiego więzienia. Wedle ustaleń wyroku Sądu Apelacyjnego, wina Hirsza *Pantola* polegała na tem, że w 1920 r., podczas wojny polsko-rosyjskiej, po zajęciu m. Kobrynia przez wojska nieprzyjacielskie, wstąpił na służbę do władz bolszewickich i w charakterze starszego milicjanta był delegowany do oddziału wojskowego, poszukującego dezertersów. Na 9 dni przed odejściem wojsk bolszewickich z Kobrynia, Pantol zaarrestował obywatela m. Brześcia Elę Neumana vel Neumarka, a wkrótce potem Abrama Müllera, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski, i obu wydał władzom bolszewickim. Sąd Apelacyjny, obalając twierdzenie oskarżonego, że Müllera aresztował za stręczenie do nierządu, a Neumana, jako podejrzanego o bandytyzm, uznał, że "Müller był konfidentem żandarmerji polskiej", i że Pantol "był subiektywnie przekonany, że wydaje władzy bolszewickiej szpiega polskiego", oraz że, aresztując Müllera i Neumarka, "występował nie przeciw nim osobiście", lecz działał na korzyść bolszewików, którzy, w jego mniemaniu, pozbyli się w ten sposób wywiadowców polskich, a zarazem działał, w swoim przekonaniu, na szkodę Państwa Polskiego, odbierając mu tych wywiadowców i terroryzując tem ludność miejscową, która naocznie się tym sposobem przekonywała, że wszelkie usługi, oddane Państwu Polskiemu, są surowo karane przez władze bolszewickie. Wpajanie zaś w ludność miejscową podobnego przekonania pogłębiało i gruntowało władzę bolszewicką i działało, tem samem, na oczywistą szkodę Państwa Polskiego". Dalej, twierdzenia obrony, że art. 108 i 119 K. K. nie mogą być zastosowane w danej sprawie, ze względu, że Pantol, w chwili popełnienia zarzuczonego mu czynu, nie był obywatelem polskim, i że terytorjum, na którym czyn ów popełnił, prawnie wówczas nie należało do Państwa Polskiego, Sąd Apelacyjny odparł wnioskiem, że "ziemia Grodzieńska stanowi historycznie integralną część Polski i oderwanie jej przemocą od macierzy żadnych tytułów prawnych stanowić nie może. W 1919 r. ziemia ta nie była tedy okupowana przez Polskę, lecz wróciła do Polski i otrzymała natychmiast państwowość polską, administrację, samorząd, sądy i t. d. Okoliczność zaś, że b. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich zależał od Naczelnego Wodza Wojsk, Polskich, tłumaczy się przyczynami natury wojennej, chwilowo nie pozwalającymi na wprowadzenie na terenie niedawnej wojny trybu normalnego. Ludność

miejscowa odczuwała swoją przynależność do Polski. Wobec tego, nie wchodząc nawet w rozpoznanie kwestji, czy Pantol był obywatelem polskim, Sąd Apelacyjny uznaje, że w danym wypadku ma w każdym razie zastosowanie art. 119 K. K.". obrońcy oskarżonego założyli skargę kasacyjną, zarzucając rzeczonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę: a) art. 766, 797 i 892 U. P. K. i art. 108 K. K. - przez nieustalenie stanu faktycznego przestępstwa, przewidzianego w art. 108 K. K., powołanie się bowiem wyroku na subiektywne przekonanie sprawcy, że w ręce bolszewickie wydaje szpiegów polskich, nie jest uzasadnione odnośnymi ustaleniami przedmiotowymi, a mianowicie, że Neumark i Müller w chwili aresztowania rzeczywiście byli szpiegami i wywiadowcami polskimi, i b) cz. 1 art. 108 i 119 K. K. - przez błędne uznanie, że oskarżony popełnił przestępstwo na obszarze Państwa Polskiego, gdyż, zdaniem obrońców, teza Sądu Apelacyjnego, iż ziemia Grodzieńska stanowi historycznie integralną część Polski, i że oderwanie jej przed laty przemocą od macierzy żadnych tytułów prawnych stanowić nie może, jest i formalnie, i materialnie błędna: formalnie, gdyż brak w niej stwierdzenia, że m. Kobryń wchodziło za czasów istnienia dawnej Rzeczypospolitej Polskiej w skład ziemi Grodzieńskiej, a zresztą dawna przynależność Kobrynia do Grodzieńszczyzny nie wyczerpuje zagadnienia w stosunku do 1920 r.; materialnie zaś ze względu, że ziemia Grodzieńska nie sięgała w ostatnim okresie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej tak daleko na południe, oraz że historyczna przynależność tej, czy innej dzielnicy lub połaci do Polski, bynajmniej nie przesądza, by ją eo ipso należało uważać za stanowiącą w 1920 r. integralną część obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Przeciwnie, zdaniem obrońców, m. Kobryń w czasie popełnienia przez *Pantola* przypisanego mu czynu nie należało do obszaru Państwa Polskiego, ponieważ pierwszym aktem o znaczeniu międzynarodowym, sankcjonującym wskrzeszenie niepodległej Polski, po półtorawiekowym wykreśleniu jej z szeregu państw Europy, był Traktat Wersalski, który atoli pozostawił otworem zagadnienie granic wschodnich Polski, i granicę polsko-rosyjską ustalił dopiero Traktat Ryski, podpisany d. 18 marca 1921 r. Z drugiej strony, ustawa sejmowa o obywatelstwie polskim z d. 20 stycznia 1920 r., wespół z rozporządzeniem wykonawczym Min. Spr. Wew. z d. 7 czerwca 1920 r. (Dz. Ust. 1920 r. poz. 44 i Nr 52 poz. 320), zmierzając kolejno do wyjaśnienia istoty przynależności państwowej poszczególnych połaci, nie wchodzących w skład terytorjum b. Królestwa Polskiego "po raz pierwszy, aczkolwiek tymczasowo, ustaliła dokładnie terytorjum Rzeczypospolitej, uważając za to terytorjum m. Warszawę, Województwo Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Poznańskie i Pomorskie, tudzież b. Królestwo Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim; co zaś do użytego w ust. d art. 2 rzeczonej ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego określenia "Ziem b. Cesarstwa Rosyjskiego, jakie wchodzi w skład Państwa Polskiego", to, zdaniem obrońców, dotyczy ono tylko obszaru powiatu Bielskiego. Ostatecznie zaś granice wschodnie Państwa Polskiego ustaliła ustawa z d. 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu politycznego na ziemiach, przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze d. 12 października 1920 r.

Sąd Najwyższy w komplecie zwyczajnym uchwałą z d. 28 czerwca i d. 12 września 1922 r. przekazał sprawę niniejszą, na mocy art. 2 dekretu z d. 8 lutego 1919 r. o ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 15 poz. 199) kompletowi całej Izby II Sądu Najwyższego.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy w komplecie całej Izby II zważył, co następuje:

1. Punkt ciężkości sprawy niniejszej, jak słusznie zaznaczyła obrona, tkwi w rozstrzygnięciu zagadnienia: Czy powiat Kobryński w 1920 r. wchodził w obręb Państwa Polskiego, podmiotem bowiem zbrodni, przewidzianej w art. 108 K. K., może być nie tylko obywatel

polski, lecz i cudzoziemiec, a nawet wręcz obywatel państwa nieprzyjacielskiego, prowadzącego w czasie popełnienia przestępstwa wojnę z Polską, gdy zbrodnię tę popełnił w czasie pobytu w Polsce (art. 119 K. K.)? W tej mierze w skardze kasacyjnej, obrońca oskarżonego, wychodząc z założenia, że Państwo Polskie przestało istnieć po trzecim rozbiore i nawet państwowość, częściowo odzyskaną na terytorjum b. Królestwa Polskiego, utraciło w 1831 r. skutkiem zawojowania przez Rosję, twierdzi, że w 1918 r. polska powstała jako państwo nowe, którego niepodległość usankcjonował Traktat Wersalski, i którego granice wschodnie były tylko prowizorycznie określone w deklaracji z d. 8 grudnia 1919 r., a przeto zajęcie w 1919 r. przez Polskę Ziemi Wschodnich było okupacją wojskową, nie stwarzającą tam dla Państwa Polskiego praw władzy terytorjalnej.

2. Twierdzenie powyższe jest atoli mylne. Przedewszystkiem pojęciowo trzeba rozróżnić powstanie państwa od uznania go przez inne mocarstwa, oraz powstanie państwa pierwotne od przywrócenia go, czyli raczej, od wznowienia organów normalnych państwa, które przedtem istniało od szeregu stuleci. Uznanie państwa de facto lub de jure przez wcześniej istniejące mocarstwa, wyrażone bądź w sposób uroczysty na kongresach, bądź milcząco przez nawiązanie lub utrzymanie stosunków dyplomatycznych, stanowi jedynie oznakę wstąpienia państwa do społeczności międzynarodowej, ale od tego uznania nie zależy istnienie państwa; uznanie bowiem nie stwarza państwa, lecz, jest jedynie stwierdzeniem faktycznego istnienia państwa, bo w założeniu swem przyjmuje fakt owego istnienia. W tej mierze Traktat Wersalski był istotnie pierwszym aktem międzynarodowym, uznającym niepodległość Polski; ale przywrócenie Państwa Polskiego, odzyskanie przez naród Polski niepodległości i własnej państwowości nastąpiło nie na mocy tego traktatu, lecz następstw faktów dziejowych, stworzonych tak przez wojnę wszechświatową jak i przez własny wysiłek Narodu Polskiego. Traktat zaś Wersalski uznał i musiał uznać te fakty, chociażby w myśl przyjętej przezeń zasady, że narody powinny mieć możność stworzenia państw według swojej woli.

3. Przywrócenie bytu państwa, a raczej wznowienie działalności państwa, które, istniejąc przez długie wieki, czasowo utraciło możność swojego państwowego działania, jest właściwie procesem wznowienia tylko jego organów państwowych, do którego wystarcza stała tradycja i wola uświadomionej części narodu, dążąca niezłomnie do odzyskania bytu państwowego, oraz życzliwa, choćby interesowna pomoc zewnętrzna. Tradycja państwowości polskiej trwa conajmniej od dziesięciu stuleci, a objawami stałej woli narodu co do utrzymania swojej państwowości były ofiary męczeństwa setek tysięcy Polaków, ginących za ojczyznę, i stałe porywy rewolucyjne, dążące do zerwania narzuconych przez trzy mocarstwa zaborcze obcych praw i urzędzeń. Zresztą Napoleon I, korzystając z pomocy wojska polskiego, obiecywał "odbudować" Polskę, i zdawało mu się, że, tworząc w 1807 r. Księstwo Warszawskie, wznowił dawne państwo. Na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. powstała stanowcza myśl wznowienia mocarstwa polskiego, i tylko nagłe wylądowanie Napoleona z wyspy Elby i groźba nowej wojny w Europie, oraz potrzeba pomocy Rosji ograniczyła zamiary Kongresu Wiedeńskiego do stworzenia t. zw. Królestwa Polskiego i do zapewnienia Polakom na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej swobody w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym. Myśl o trwającej państwowości polskiej, mimo obcego najazdu, nie znikła jednak ze świadomości Narodu Polskiego i stała się podkładem choć zwyrodniałych obcych poczynań dyplomatycznych: już samo nadanie Aleksandrowi I tytułu Króla Polskiego przez Kongres Wiedeński, i same tegoż Aleksandra obietnice, choć kłamliwe, połączenia z Królestwem zabranych od Polski ziem zachodnich Cesarstwa, były dowodem zewnętrznego uznania konieczności naprawy nigdy przez mocarstwa zachodnie nie zaakceptowanych rozbiorów Polski. To samo znaczenie miały: opinia Anglii i Francji podczas rewolucji listopadowej w 1830 - 31 r., noty dyplomatyczne angielskie i francuskie z lat 1862-63, tłumaczące tendencje

Kongresu Wiedeńskiego i t. d. Nie wolno zaś żadnemu mieszkańcowi ziemi dawnej Rzeczypospolitej powoływać się na rzekome zatwierdzenie przez sejmy polskie rozbiorów Rzeczypospolitej, skoro owe uchwały sejmowe zapadły przy wyjątkowych warunkach przymusu ze strony najeźdźców, trzeci zaś rozbiór Polski nie miał nawet pozorów sejmowego zatwierdzenia.

4. Błędem historycznym i prawnym jest utrzymywanie, że Państwo Polskie przestało istnieć po trzecim rozbiorze. Państwa upadają, tylko gdy ludność traci poczucie odrębności społecznej wobec obcego najazdu, gdy zmienia się psychika społeczna mieszkańców, gdy stanowczo następuje bodaj powolna zgoda na nowy porządek, gdy wogóle zanika tradycja i stała wola utrzymania przy życiu dawnych dążeń, wierzeń i form życia gromadnego. Cechy pojęcia państwa - ludność, terytorjum i władza - niekoniecznie muszą być zawsze nieprzerwanie ze sobą zespolone. Zdarzają się przesunięcia czasowe bądź grupy jakiegóż, bądź pewnego plemienia, ubytek i zmiana skutkiem wpływu obcych rodów i pokoleń, granice terytorjalne mogą ulec odchyłaniu, władza może być czasowo skrępowana przez gwałt i najazd, ale podmiotowa strona władzy pozostaje zawsze w jedynym jej piastunie - narodzie, ten bowiem tworzy delegację władzy i jej organy. Rzeczpospolita Piastów, Jagielonów i królów elekcyjnych nie przestała istnieć, pomimo gwałtów, uczynionych przez trzy mocarstwa zaborcze. Terytorjum, aczkolwiek sztucznie pokrajane, stanowiło dawne obszary t. zw. Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tych obszarach mieszkała też sama ludność, w tych samych odcieniach plemiennych i rasowych, więcej lub mniej uświadomiona narodowo, w narodzie zaś żyła i żyje tradycja własnej państwowości. Rzeczpospolita i po rozbiorach istniała, jako państwo, aczkolwiek w stanie potencjalnym; z chwilą zaś zerwania pęt najeźdźców w listopadzie i grudniu 1918 r., najpierw w Galicji i w Cieszyńskim później w Kongresówce i w Wielkopolsce nastąpił powrót rodzimych, swoistych organów władzy.

5. Rzeczpospolita Polska powróciła do samoistnego życia politycznego w pełni swych praw nieprzedawnionych do wszystkich terytorjów z 1772 r.; nigdy bowiem Polska nie zrzekła się dobrowolnie ani piędzi swej ziemi, a wszystkie w tej mierze układy międzynarodowe, jako zawarte w jej nieobecności i bez jej zgody, nie miały znaczenia prawnego i w niczem Państwa Polskiego nie wiązały. Wszelako w 1919 r. Polska dobrowolnie uszczupliła swe prawa terytorjalne, albowiem w notach delegacji Polskiej do konferencji pokojowej w d. 28 lutego i d. 3 marca 1919 r. rewindykacje terytorjalne Polski zostały określone w granicach węższych, niż w 1772 r., właściwe więc jej terytorjum, dochodzące na wschodzie do Dźwiny i Berezyny, należy uważać za terytorjum państwowe polskie w latach 1919 - 1920. W myśl tej zasady, w początkach 1919 r. Polska faktycznie przystąpiła do wykonania swych praw państwowych na tem terytorjum, zajmując je swoim wojskiem i wprowadzając na niem polskie sądy i administrację.

6. Rada Naczelna Wielkich Mocarstw Sprzymierzonych decyzją z d. 8 grudnia 1919 r. (Declaration du Conseil Supreme des Puissances alliées et associées relative aux frontières provisoires orientales de la Pologne) odroczyła ostatecznie ustalenie wschodnich granic polskich, co nie pozwoliło Rządowi Polskiemu na natychmiastowe połączenie Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej z pozostałymi jej dzielnicami w jednym ustroju państwowym. Wszelako władze polskie, działając na terytorjum Ziem Wschodnich, jasno i stanowczo zaznaczyły w całym szeregu zarządzeń, że Polska zajęła to terytorjum nie tytułem faktycznego i przejściowego obsadzenia wojennego (Occupatio bellica), lecz tytułem odzyskania, restytuując swe nieprzedawnione prawa państwowe. Tak, w rozporządzeniu Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z d. 5 marca 1919, w przedmiocie ogłaszania obowiązujących przepisów prawnych, ziemie wschodnie nazwane są "polskimi". Naczelnik Państwa w

reskrypcie z d. 5 maja 1919 r. nazywa te ziemie "wschodnimi rubieżami Rzeczypospolitej Polskiej", a Naczelny Wódz W. P. w rozkazu z d. 7 maja 1919 r., w przedmiocie umorzenia i złagodzenia kar, wymierzonych przez byłe władze niemieckie i austriackie, wręcz oświadcza, "surowość taka (kar) powinna być usunięta z chwilą, kiedy Polska przystępuje do sprawowania władzy na obszarze kresów wschodnich"; dalej ustanawia się to że "językiem urzędowym jest język polski"; "miarodajnym jest tekst polski rozporządzeń" (Rozp. z d. 5 marca 1919 r. Nr. 5); "Komisarz Generalny, mianowany i odwoływany przez Naczelnego Wodza, na wniosek Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentuje naczelne dowództwo w sprawach zarządu cywilnego krajem, wobec władz Centralnych Rzeczypospolitej Polskiej" (Rozkaz Naczelnego Wodza z d. 12 maja 1919 r.), tegoż Komisarza uważa się za "mandatarjusza Rządu Polskiego (rozporz. z d. 5 sierpnia 1919 r. Nr. 87); ustanawia się wydział werbunkowo-zaciągowy przy zarządzie cywilnym Ziem Wschodnich (Rozp. z d. 15 maja 1919 r.); wprowadza się sądy polskie, używające pieczęci z herbem Królestwa Polskiego (rozp. z d. 15 maja 1919 r. Nr. 22); również urzędy administracyjne zarządu cywilnego Ziem Wschodnich używają pieczęci, zawierającej wizerunek orła, jako godła Państwa Polskiego", (rozp. z d. 25 lipca 1919 Nr. 82); wprowadza się Kodeks Karny z 1903 r. z polskimi doń Przepisami Przechodnimi z d. 7 sierpnia 1917 r., oraz polskie dekrety z d. 3 i 18 stycznia 1919 r. w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej cz. 4 K. K., i art. 99-102 K. K. i także dekrety z d. 8 stycznia 1919 r. o postępowaniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i z d. 7 lutego o nietykalności poselskiej i t. d. Nie może przeto mieć żadnego znaczenia dla sprawy niniejszej rozciągnięcie ustawy o obywatelstwie polskim na województwo poleskie dopiero d. 19 maja 1921 r. (Rozp. Min. Spr. Wewn. z d. 20 kwietnia 1921 r. Dz. Ust. Nr. 39, poz. 246), oraz ostatecznie unormowanie stanu prawno-politycznego na Ziemiach Wschodnich dopiero d. 4 lutego 1921 r. Na Ziemiach Wschodnich nigdy nie byliśmy najeźdźcami, lecz zawsze stałymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

7. W szczególności pow. Kobryński rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z d. 7 czerwca 1919 r. był przyłączony do okręgu Brzeskiego i tym sposobem w 1920 r. stanowił niewątpliwie terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej i prawnie, i faktycznie.

8. Co do strony podmiotowej sprawy niniejszej, skarga kasacyjna nie twierdzi, by oskarżony Pantol mógł być w błędzie co do przynależności pow. Kobryńskiego do Państwa Polskiego, jeśliby zaś nawet taki zarzut był podniesiony, znalazłby odparcie w tem, że Kodeks Karny z 1903 r. był wprowadzony na Ziemiach Wschodnich ze zmianami, przewidzianymi w dekretach z d. 2 i 13 stycznia 1919 r., i odnośne rozporządzenie Komisarza Generalnego Z. W. było ogłoszone w trybie przepisany d. 15 maja 1919 r., a przeto, skoro w ustawie wyraźnie była przewidziana zdrada Polski, oskarżony Pantol nie mógł by się powoływać na nieświadomość co do terytorjalnej przynależności pow. Kobryńskiego. Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej, jako dotyczące ustalenia okoliczności faktycznych, nie ulegają rozpoznaniu Sądu Najwyższego, na mocy art. 5 Przep. Przech. do U. P. K. i art. 912 U. P. K.

Z tych zasad

Sąd Najwyższy,

na mocy art. 912 U. P. K. 60 - 66 Przep. Tymcz. o koszt. sąd., skargę kasacyjną obrońców Hirsza *Pantola* oddała, i od tegoż *Pantola*, tytułem opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym, marek tysiąc sześćset zasądza.